

**Marcin Kleinowski**

## Czynniki budujące siłę i potęgę państwa na arenie międzynarodowej

---

Wieloznaczność angielskiego terminu *power*, trudność w dokonaniu rozróżnienia pomiędzy pojęciem „potęgi” oraz „siły”, jak również wiele odmiennych sposobów ich definiowania, skutkuje powstaniem licznych i bardzo różnorodnych klasyfikacji czynników składających się, czy też budujących siłę i potęgę państwa, a także metod szacowania ich wielkości. Jak wskazuje Joseph Samuel Nye Jr., wynika to stąd, że „potęga (*power*) w polityce międzynarodowej jest jak pogoda. Wszyscy o niej mówią, ale niewielu rozumie. Tak jak farmerzy i meteorolodzy starają się przewidzieć burze, tak przywódcy i analitycy starają się zrozumieć dynamikę głównych zmian w dystrybucji potęgi pomiędzy państwami.”<sup>1</sup> Jednak nie jest to zadanie proste, gdyż „potęgi, jak miłości, łatwiej jest doświadczyć niż ją zdefiniować lub zmierzyć”<sup>2</sup>.

Celem tego artykułu jest dokonanie przeglądu proponowanych w literaturze przedmiotu klasyfikacji składników siły i potęgi państwa na arenie międzynarodowej, a następnie zaproponowanie koncepcji autorskiej. W analizie zostaną również uwzględnione, proponowane modele i metody pomiaru tych dwóch kategorii, gdyż

---

<sup>1</sup> J.S. Nye Jr., *The Changing Nature of World Power*, „Political Science Quarterly” 1990, Vol. 105, No. 2, s. 177.

<sup>2</sup> Tamże.

stanowią one inną formę ukazania czynników kształtujących potęgę i siłę państwa<sup>3</sup>. Podobnie jak wielu innych autorów,<sup>4</sup> posiadam sceptyczny stosunek co do możliwości adekwatnego pomiaru ogólnej potęgi państw. Wymagałoby to bowiem zmierzenia i określenia w kategoriach liczbowych, zarówno ilościowych, jak i jakościowych składników potęgi. Te ostatnie są jednak trudno – lub jedynie częściowo – policzalne, bądź wręcz ocenne, co sprawia, że otrzymywane wyniki obliczeń obciążone są dużym błędem. Stąd też nie zamierzam zajmować się pomiarem tych czynników, a jedynie wskazaniem spójnego i możliwie pełnego ich katalogu.

Z drugiej strony należy przyznać, że stosowanie wzorów matematycznych może być przydatne dla oszacowania lub porównania materialnych czynników siłotwórczych i potęgotwórczych pomiędzy państwami. Jednak, jak pesymistycznie konstatuje Dariusz Kondrakiewicz, „niestety, nie udało się jak dotąd, opracować jednej, kompleksowej i skutecznej metody naukowego obliczania potęgi państwa”<sup>5</sup>.

### **Czynniki budujące potęgę oraz siłę państwa**

Już Platon wskazał, że trudno jest toczyć jakąkolwiek dyskusję, bez uprzedniego zdefiniowania pojęć, wokół których prowadzona jest debata. Stąd też uznaje za właściwe zdefiniowanie kategorii siły

---

<sup>3</sup> Oczywiście pominięte zostaną tu wzory symptomatyczne, które z założenia opierają się na bardzo ograniczonej i niepełnej liście czynników.

<sup>4</sup> Zobacz również: G. Blainey, *The Causes of War*, London 1973, s. 248; J.E. Dougherty, R.L. Pfaltzgraff Jr., *Contending Theories of International Relations. A Comprehensive Survey*, New York 1990, s. 84–88; Ch.J. Hitch, R.N. McKean, *Ekonomika obrony w erze jądrowej*, Warszawa 1965, s. 42; L. Moczulski, *Geopolityka – potęga w czasie i przestrzeni*, Warszawa 1999, s. 404–406; H.J. Morgenthau, K.W. Thompson, *Politics Among Nations: The Struggle for Power and Pace*, New York 1985, s. 172; D.S. Papp, *Contemporary International Relations: Framework for Understanding*, New York 1984, s. 317; Z.J. Pietraś, *Międzynarodowa rola Chin*, Lublin 1990, s. 30.

<sup>5</sup> D. Kondrakiewicz, *Systemy równowagi sił w stosunkach międzynarodowych*, Lublin 1999, s. 58.

państwa, tym bardziej że w literaturze przedmiotu ujmuje się ją bardzo odmiennie, a nierzadko w sprzeczny sposób<sup>6</sup>.

Zdefiniujemy **potęgę** jako **hipotetyczną zdolność uczestnika stosunków międzynarodowych do użycia swoich materialnych i pozamaterialnych zasobów, w celu wykonania własnej woli, bez względu na sprzeciw lub współdziałanie innych uczestników.**

Z kolei **siłę** moglibyśmy określić jako **użycie przez uczestnika stosunków międzynarodowych, zmobilizowanych w określonych uwarunkowaniach zasobów materialnych i pozamaterialnych, w celu wykonania własnej woli w ramach danych stosunków międzynarodowych, bez względu na sprzeciw lub współdziałanie innych ich uczestników.**

Te same materialne i niematerialne zasoby stanowią fundament dla kształtowania się zarówno wielkości potęgi, jak i siły państwa. Różnica polega na tym, że na określenie poziomu siły uczestnika stosunków międzynarodowych wpływają tylko te zasoby, które będą przydatne oraz możliwe do zmobilizowania w danej, ściśle uwarunkowanej sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej. Stąd też nie ma państwa, którego siła równałaby się jego potędze. Ponadto nie tylko sprzeciw, ale również współdziałanie innych uczestników stosunków międzynarodowych, będzie wpływało na możliwość przeprowadzenia własnej woli. Paradoksalnie, nie każdy sprzeciw musi stanowić utrudnienia, a współdziałanie ułatwienie dla jej zrealizowania.

Porównując dotychczas zaproponowane w literaturze przedmiotu klasyfikacje składników potęgi lub siły, natychmiast zwraca uwagę ich bardzo duża różnorodność, często wynikająca z zupełnie odmiennego podejścia do problemu. Jak zauważył Raymond Aron, „wielu autorów wymieniało składniki potęgi lub siły, nie zawsze jednak było wiadomo, czy chodzi im o siłę wojskową, czy ogólną zdolność do działania, czy odnoszą się oni do czasu pokoju, czy też do czasu

---

<sup>6</sup> Zauważa to m.in. Dariusz Milczarek. Zob. D. Milczarek, *Pozycja i Rola Unii Europejskiej w stosunkach międzynarodowych. Wybrane aspekty teoretyczne*, Warszawa 2003, s. 133–134.

wojny”<sup>7</sup>. Skutkiem tego – według Arona – „wszelkie wyliczenia zdają się być arbitralne, niejednorodne i żadna lista nie wydaje się pełna i bezsporna”<sup>8</sup>. Niektóre z prezentowanych klasyfikacji nie przedstawiają więc składników ogólnej potęgi lub siły państwa, a jedynie wybranych jej aspektów, np. siły militarnej czy potęgi ekonomicznej, skupiając się wyłącznie na wybranych elementach struktury tych kategorii, nie ujmując jej tym samym w sposób całościowy. Tak zbudowane klasyfikacje odnoszą się więc jedynie do wybranych form potęgi lub siły, uwzględniając przede wszystkim ich twarde (materialne) elementy, rzadziej ustosunkowując się do wyznaczników miękkich (niematerialnych). Postrzeganie potęgi i siły przez pryzmat ich licznych form, sprzyja różnorodności prezentowanych klasyfikacji elementów składających się na te kategorie. Mirosław Sułek, biorąc pod uwagę tylko trzy wymiary potęgi (ekonomiczny, militarny i demograficzno-przestrzenny), wyróżnił aż siedem jej form<sup>9</sup>.

Również sposób postrzegania relacji uczestników stosunków międzynarodowych, jakie kształtują się w procesie ścierania i realizacji interesów, oraz ich dominujący charakter wpływają na dobór elementów budujących potęgę i siłę państwa, które autorzy eksponują w proponowanych przez siebie klasyfikacjach. Postrzeganie stosunków międzynarodowych – pojmowanych jako pewna odmiana stosunków międzyludzkich – przede wszystkim w charakterze współpracy, rywalizacji lub walki – oddziałuje w dużym stopniu na wybór najważniejszych czynników, które mają decydować o potędze i sile państwa. Uznanie jednej z tych trzech form za dominującą, przy realizacji interesów na arenie międzynarodowej, determinuje najskuteczniejsze metody i środki ich urzeczywistnienia. To z kolei ma oczywiście znaczenie dla oceny ważności oraz przydatności poszczególnych zasobów materialnych i niematerialnych, pozostających w dyspozycji państwa.

---

<sup>7</sup> R. Aron, *Pokój i wojna między narodami*, Warszawa 1995, s. 75.

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> Wyróżnił on potęgę demograficzno-przestrzenną, demograficzno-przestrzenno-ekonomiczną, demograficzno-przestrzenno-militarną, ekonomiczną, ekonomiczno-militarną, militarną, ekonomiczno-militarno-demograficzno-przestrzenną. M. Sułek, *Podstawy potęgomii i potęgometrii*, Kielce 2001, s. 35–37.

Traktowanie relacji na arenie międzynarodowej przede wszystkim w kategorii współpracy sprzyjać będzie postrzeganiu innych uczestników stosunków międzynarodowych jako partnerów, współpracowników (wspólników), a nawet przyjaciół. Wymagające rozstrzygnięcia kwestie oraz pojawiające się konflikty traktowane będą jako sytuacja wspólnego rozwiązywania problemu, gdzie celem jest zapewnienie, w jak największym stopniu, realizacji interesów wszystkich stron, uznając że każda z nich powinna i może odnieść korzyści. Strony są elastyczne i kreatywne w poszukiwaniu nowych rozwiązań. Oczywiście każdy z podmiotów dba przede wszystkim o swoje interesy, jednak stara się nie robić tego kosztem interesów drugiej strony. Relacje pomiędzy uczestnikami stosunków międzynarodowych postrzegane są w perspektywie długoterminowej, podobnie jak bilans zysków i strat. Przy takich stosunkach na arenie międzynarodowej szczególnie ważnymi zasobami będzie jakość dyplomacji, sojusze oraz układy współpracy i integracji, poziom rozwoju gospodarczo-technicznego. Eksponowane będą więc elementy miękkie oraz ekonomiczne. Te ostatnie są tak istotne, gdyż jak słusznie zauważył Mirosław Sułek „najbardziej wyrazistym przykładem współpracy jest rynek, najbardziej rozwiniętą teorią współpracy jest ekonomia.”<sup>10</sup>

Postrzegając relacje na arenie międzynarodowej jako walkę, jednocześnie określamy drugą stronę jako wroga, któremu nie można ufać. Zakładamy, że korzyść jednej strony automatycznie oznacza stratę drugiej, jakakolwiek kooperacja jest więc niemożliwa. Wroga należy zniszczyć, można mu szkodzić, manipulować nim i oszukiwać, stosować groźby i przemoc. W skrajnych przypadkach, nacechowanych najczęściej dużym ładunkiem emocjonalnym, celem samym w sobie staje się unicestwienie wroga, bez względu na poniesione straty. Pomimo wygranej, bardzo często nie odnosi się żadnych korzyści, gdyż koszty znacząco przewyższają zyski. W takiej sytuacji dominujące znaczenie dla kształtowania się potęgi lub siły będą

---

<sup>10</sup> M. Sułek, *Badania i pomiar potęgi państw – próba odpowiedzi na informacyjne potrzeby decydentów*, [w:] *Stosunki Międzynarodowe w XXI wieku. Księga jubileuszowa z okazji 30-lecia Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego*, red. E. Haliżak, R. Kuźniar, G. Michałowska, S. Parzymies, J. Symonides, R. Zięba, Warszawa 2006, s. 282.

miały elementy twarde, przede wszystkim związane z szeroko rozumianym potencjałem militarnym (zasoby naturalne, położenie geograficzne i właściwości zajmowanej przestrzeni, poziom rozwoju technologicznego, stopień i charakter uprzemysłowienia, posiadane zasoby ludzkie oraz środki finansowe, ilość i jakość środków walki), zdolnością jego mobilizacji i uruchomienia.

Podejście do stosunków międzynarodowych jako rywalizacji lub współzawodnictwa, stawia w centrum uwagi obiektywny interes państwa. Celem nadrzędnym jest zapewnienie jak najpełniejszej jego realizacji, także kosztem innych uczestników stosunków międzynarodowych. Strona przeciwna jest tu definiowana jako rywal, konkurent z którym należy współzawodniczyć. Dopuszczalna jest dezinformacja, manipulacja czy też groźby, a nawet użycie przemocy. Nie dąży się jednak do unicestwienia konkurenta. Możliwa jest również współpraca, pod warunkiem, że prowadzi ona do realizacji interesów państwa. Taki sposób postrzegania sytuacji na arenie międzynarodowej przyczynia się do bardziej zrównoważonej oceny przydatności komponentów twardych i miękkich oraz szerokiego uwzględnienia w klasyfikacji zarówno jednych, jak i drugich.

Uznanie jednej z trzech podstawowych form relacji na arenie międzynarodowej za dominującą będzie więc miało znaczący wpływ na sposób wyboru i prezentowania elementów składających się na potęgę i siłę państwa. Relacje w stosunkach międzynarodowych są oczywiście konglomeratem wszystkich tych trzech podstawowych form – walki, współpracy i rywalizacji – a ich wzajemny stosunek ulega nieustannym, mniej lub bardziej dynamicznym, zmianom. Można więc zgodzić się ze stwierdzeniem, że „rzeczywiste życie międzynarodowe jest syntezą współpracy i walki w różnych dziedzinach i różnych proporcjach”<sup>11</sup>.

---

<sup>11</sup> Tamże, s. 283.

## **Typologie komponentów potęgotwórczych i siłotwórczych państwa**

Duża liczba oraz znaczna odmienność zaproponowanych w literaturze przedmiotu typologii komponentów potęgotwórczych i siłotwórczych państwa nastrocza trudności przy próbie ich całościowego przedstawienia, a następnie dokonania analizy. Dlatego też, dla usystematyzowania wywodu, proponuję omawiać podobne klasyfikacje, ujmując je w grupy, wyodrębnione ze względu na sposób ukazania elementów składowych potęgi lub siły uczestnika stosunków międzynarodowych (ich liczbę, charakter, stopień ogólności).

Do pierwszej grupy zaliczymy próby definiowania komponentów decydujących o potędze lub sile państwa poprzez wskazanie jednego najważniejszego czynnika.

Należy tu przede wszystkim wymienić prekursorów geopolityki, Frederyka Ratzla<sup>12</sup>, Karla Haushofera<sup>13</sup>, czy Halforda Mackindera<sup>14</sup>, którzy w zajmowanej przez państwo przestrzeni widzą czynnik determinujący jego los i dążenia. Oczywiście jest to element ważny, ale trudno się zgodzić z poglądem, że najważniejszy i jedyny.

Adam Smith i David Ricardo<sup>15</sup> uważali, że o sile ekonomicznej i militarnej państwa decyduje roczna produkcja narodu, która uzależniona jest od stopy zatrudnienia oraz wydajności pracy. Stanowisko takie jest oczywiście zbyt daleko idącym uproszczeniem, gdyż niezwykle ważna jest struktura tej produkcji. To od niej zależna jest możliwość przestawienia gospodarki na potrzeby wysiłku zbrojnego. Wysokość rocznej produkcji narodu jest jedynie wskaźnikiem ilościowym, nie mówiącym nic o jakości tej produkcji, jej nowoczesności oraz perspektywiczności.

---

<sup>12</sup> F. Ratzel, *Politische Geographie*, Munchen 1897; tenże, *Der Lebensraum*, Fubingen 1907.

<sup>13</sup> K. Haushofer, *Weltpolitik von heute*, Berlin 1934.

<sup>14</sup> H.J. Mackinder, *The Geographical Pivot of History*, London 1904.

<sup>15</sup> A. Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, Warszawa 1954; D. Ricardo, *On the Principles of Political Economy and Taxation*, London 1817.

Podobne stanowisko prezentuje Paul Kennedy, który w potencjale ekonomicznym dostrzega podstawę siły i potęgi państwa. Silną gospodarkę uznaje za fundament potęgi militarnej, a łącznie te dwa elementy za niezbędne do uzyskania statusu mocarstwa na arenie międzynarodowej. Jak zauważa, pomiędzy potencjałem ekonomicznym i militarnym następuje pewna forma sprzężenia zwrotnego, gdyż „podstawą potęgi wojskowej musi być bogactwo, a do zdobycia i ochrony bogactwa konieczna jest potęga wojskowa”<sup>16</sup>.

Z kolei Thomas L. Saaty i M.W. Khowja badając percepcję siły państwa oraz tworząc ranking 103 krajów, doszli do konkluzji, że adekwatnym wskaźnikiem jest tu wielkość wydatków militarnych, jeśli badane państwo nie uczestniczyło w niedalekiej przeszłości w wojnie<sup>17</sup>. Analizuje się więc tu jedynie siłę militarną kraju, nie zaś całkowitą. Odwołanie się jedynie do wielkości wydatków militarnych nie może być uznane za wystarczające, chociażby z faktu różnej efektywności poniesionych wydatków w poszczególnych państwach. Nie uwzględnia się również żadnych czynników jakościowych, takich jak np.: morale, zdolności mobilizacyjne i organizacyjne. Całkowicie zgadzam się ze stanowiskiem Dariusza Kondrakiewicza, że rozpatrując potęgę militarną powinniśmy uwzględnić znacznie większy katalog elementów, aby w ten sposób dokonać całościowego ujęcia problemu. Wymienia on tu takie komponenty jak: „dochód narodowy, wielkość wydatków wojskowych w budżecie, poziom rozwoju technologicznego, siła poszczególnych rodzajów wojsk<sup>18</sup>, stan uzbrojenia i wyszkolenia armii, system łączności i dowodzenia, zdolności mobilizacyjne, potencjalna siła rezerwistów, morale żołnierzy, poziom zapasów strategicznych, sprawność działania rządu”<sup>19</sup>.

---

<sup>16</sup> P. Kennedy, *Mocarstwa świata – narodziny, rozkwit, upadek*, Warszawa 1994, s. 7.

<sup>17</sup> J.E. Dougherty, R.L. Pfaltzgraff Jr., *Contending Theories...*, s. 86.

<sup>18</sup> Mam poważne zastrzeżenia, co do wymienienia wśród wszystkich komponentów „siły poszczególnych rodzajów wojsk”, gdyż jest to czynnik prezentujący znacząco większy stopień ogólności niż pozostałe wskazane elementy. Na siłę poszczególnych rodzajów wojsk, składają się przecież takie elementy jak: wyszkolenie i uzbrojenie wojsk, łączność i dowodzenie, zdolności mobilizacyjne oraz morale żołnierzy, które wymieniane są obok tego czynnika, a przecież w nim się zawierają.

<sup>19</sup> D. Kondrakiewicz, *Systemy równowagi...*, s. 58.



A. Gulewicz wyznaczając elementy budujące potęgę wojenną wskazał na „zdolność każdego państwa do wystawienia w czasie wojny możliwie jak największej armii i utrzymanie jej przez najdłuższy okres czasu, bez obawy wywołania w kraju powszechnego kryzysu ekonomicznego”<sup>20</sup>. Jednak podobnie jak Thomas L. Saaty i M.W. Khowja, koncentruje się wyłącznie na militarnym obliczu potęgi, a więc podejściu bardzo zawężonym, które nie odnosi się do komponentów składających się na ogólną potęgę uczestnika stosunków międzynarodowych<sup>21</sup>.

Jak pokazują powyższe propozycje, nie odnoszą się one do ogólnej potęgi, czy siły państwa, lecz jedynie do pewnych jej aspektów, zwłaszcza ekonomicznego i militarnego, niekiedy utożsamiając z nim potęgę lub siłę. Ograniczenia te dostrzegł Mirosław Sułek, wskazując, że „zarówno dochód narodowy, jak i wydatki wojskowe (obronne, wojenne), mogą służyć jako pierwsze przybliżenie, ale jako miary potencjału [wojenno-ekonomicznego – przypis M.K.] pomijają dwa ważne z punktu widzenia obronności elementy demograficzny i geograficzny (w tym zwłaszcza charakterystykę zajmowanej powierzchni)”<sup>22</sup>. Ukazują więc jedynie czynniki, mające znaczenie dla kształtowania się tego wycinka siły lub potęgi uczestnika stosunków międzynarodowych. Uproszczenie takie byłoby dopuszczalne wtedy, gdy uznamy, że pomiędzy podmiotami na arenie międzynarodowej występuje tylko jedna forma relacji – walka. W takim przypadku utożsamiając siłę i potęgę państwa z siłą lub potęgą militarną, nie popełnialibyśmy znaczącego błędu. Poprawność takiego założenia, jest jednak bardzo wątpliwa i trudna do obrony.

---

<sup>20</sup> A. Gulewicz, *Wojna i narodnoje chozjajstwo*, 1898, cyt za: W. Stankiewicz, *Socjalistyczna myśl wojenno-ekonomiczna*, Warszawa 1972, s. 52.

<sup>21</sup> Podobne koncepcje, odnoszące się wyłącznie do siły lub potęgi militarnej, zaprezentowali również w swych pracach: K. Knorr, *The War Potential of Nations*, Princeton 1956; tenże, *The Power of Nations. The political Economy of International Relations*, New York 1975; A.T. Mahan, *The Influence of Sea Power Upon History, 1660–1783*, Boston 1890; W. Stankiewicz, *Potencjał wojenno ekonomiczny*, [w:] *Wybrane zagadnienia ekonomiki wojennej*, cz. I, Warszawa 1961; A.Ch. Szawajew, *Niekotoryje mietodologiczeskije, woprosy analiza wojennoj moszczi gosudarstwa*, „Voyennaja Mysl” 1979, nr 6, s. 60–65.

<sup>22</sup> M. Sułek, *Podstawy potęgonomii...*, s. 57.

Należy stwierdzić, że nie istnieje jeden czynnik (zasób), nawet określony bardzo ogólnie, który byłby decydującym składnikiem siłotwórczym lub potęgotwórczym państwa. Stąd też „sprowadzenie siły państwa tylko do jednego elementu, choć pozornie wydaje się atrakcyjne, jednak prowadzi do uproszczeń, jeżeli rozpatrujemy ten element w oderwaniu od pozostałych”<sup>23</sup>.

Do drugiej grupy klasyfikacji elementów składających się na siłę i potęgę państwa, zaliczymy te, które starają się stworzyć możliwie pełen, szczegółowy ich katalog, niekiedy zapisany również w postaci wzoru matematycznego.

Najbardziej ambitną klasyfikację zaproponował Rudolph J. Rummel, który dokonał zestawienia aż 236 atrybutów państwa, zgrupowanych w 28 kategoriach<sup>24</sup>.

Większość koncepcji powstających do lat sześćdziesiątych XX wieku, pozostawała pod silnym wpływem geopolitycznego postrzeżenia wyznaczników potęgi państwa, choć raczej nie ulegając tak silnie fałszywemu determinizmowi geograficznemu. Jak słusznie zauważa Remigiusz Bierzanek, „teorie te należy zaliczyć do rzędu poglądów wyjaśniających złożone zjawiska społeczne jednym tylko czynnikiem, podczas gdy w rzeczywistości czynników tych jest wiele, a zatem do poglądów symplifikujących procesy społeczno-polityczne. Środowisko geograficzne niewątpliwie odgrywa pewną rolę w życiu zarówno ludzi, jak narodów, ale nie jest on bynajmniej czynnikiem decydującym, raczej warunkuje możliwości, aniżeli przesądza bieg wydarzeń”<sup>25</sup>.

Można zauważyć zależność, że im czas powstania danej klasyfikacji jest późniejszy, tym wpływ na nią klasycznego, geopolitycznego podejścia jest mniejszy. Są one jednak do siebie bardzo podobne, odnosząc się do składników potęgi lub siły, wymieniają elementy tradycyjnie pozostające w kręgu zainteresowania geopolityki, do

---

<sup>23</sup> Tamże, s. 58.

<sup>24</sup> R.J. Rummel, *International Pattern and Nation Profile Delineation*, [w:] *Computers and the Policy-Making Community. Applications to International Relations*, ed. D.B. Bobrow, J.L. Schwartz. Englewood Cliffs–New Jersey 1990, s. 196–202.

<sup>25</sup> R. Bierzanek, *Współczesne stosunki międzynarodowe*, Warszawa 1980, s. 40.

których zaliczyć możemy: zajmowaną przez państwo przestrzeń (charakter jego granic, ukształtowanie terenu, klimat), zasoby naturalne i ich rozmieszczenie, a w okresie nieco późniejszym również przemysł (powstawanie i rozmieszczenie regionów przemysłowych), sieć komunikacyjną, a także ogólnie ekonomię i ludność. Uzupełniano je w mniejszym lub większym stopniu o atrybuty niematerialne: psychologiczne, intelektualne, moralne lub duchowe.

Hans Joachim Morgenthau w swojej propozycji eksponował takie komponenty, jak: czynnik geograficzny, zasoby naturalne, zdolności wytwórcze kraju, przygotowanie militarne, ludność, charakter narodowy, duch bojowy narodu, jakość dyplomacji. Szczególnie silnie podkreślał znaczenie geografii jako najbardziej trwałego i decydującego czynnika dla kształtowania się potęgi państwa<sup>26</sup>.

Bardzo podobną klasyfikację przedstawili Alfred de Grazia i Tom H. Stevenson, wskazując jako składniki potęgi państwa w stosunkach międzynarodowych ludność, wielkość terytorium, zasoby naturalne, poziom rozwoju technologicznego, jedność narodu w kwestii kierunku polityki zagranicznej, gotowość militarną oraz jakość dyplomacji<sup>27</sup>.

Z kolei Margaret Ball i Hugh Killough<sup>28</sup>, wymieniają 20 czynników tworzących potęgę państwa. Skupiają się jednak głównie na elementach twardych, takich jak zdolności gospodarcze, militarne, zasoby ludzkie, zajmowane terytorium i jego właściwości. Zaledwie cztery z nich możemy jednoznacznie zaliczyć do czynników miękkich: „poziom myśli strategicznej, doświadczenie i umiejętności prowadzenia rokowań międzynarodowych, zakres przyjaznego poparcia, jakim państwo cieszy się w społeczności międzynarodowej”<sup>29</sup>.

<sup>26</sup> H.J. Morgenthau, K.W. Thompson, *Politics Among...*, s. 106.

<sup>27</sup> A. de Grazia, T.H. Stevenson, *World Politics. A Study in International Politics*, New York 1962, s. 123–127.

<sup>28</sup> M. Ball, H. Killough, *International Relations*, London 1956, s. 86.

<sup>29</sup> Pozostałe szesnaście wymienionych komponentów to: 1) wielkość i położenie terytorium, 2) liczba, stan zdrowotny, poziom wykształcenia i skład ludności, 3) zdolności techniczne i organizacyjne, wykorzystywane w produkcji, 4) zasoby naturalne, 5) dostępność zewnętrznych dostaw materiałów strategicznych, 6) rozmiary przemysłu ciężkiego, przede wszystkim zbrojeniowego, 7) stabilność instytucji politycznych państwa 8) stabilność gospodarcza, 9) zdolność zapewnienia ludności dostatecznego życia, 10) siła finansowa, pozwalająca na tworzenie kapitału

W 1929 roku Rudolf Steimetz w swojej pracy *Soziologie des Kriges* dostrzegł jedynie osiem najważniejszych elementów: ludność, rozmiary terytorium, stopień zamożności, instytucje polityczne, jakość przywództwa, jedność i zwartość narodu, wzbudzany szacunek i przyjaźń za granicą, zdolności moralne<sup>30</sup>.

Nicholas Spykman, amerykański geograf polityki, wymienił 10 czynników, które jego zdaniem budują potęgę państwa na arenie międzynarodowej: wielkość terytorium, charakter granic, liczba ludności, zasoby naturalne kraju, rozwój gospodarczy i technologiczny, siła finansowa, jednorodność narodowościowa, stopień integracji społecznej, stabilność polityczna oraz morale narodu<sup>31</sup>.

Nieco bardziej syntetyczną klasyfikację, w stosunku do wyżej przytoczonych propozycji, przedstawił Abramo Fimo Organski<sup>32</sup>. Według tego autora potęgę państwa kształtują następujące czynniki: „geograficzne (położenie geopolityczne, wielkość terytorium, ukształtowanie topograficzne, klimat); zasoby naturalne (bogactwa naturalne i kontrola ich wydobycia); czynniki demograficzne (liczba poborowych, konsumentów i ludności w wieku produkcyjnym); czynniki rozwoju ekonomicznego (dochód państwa i dochód per capita, zatrudnienie poza rolnictwem, stopień urbanizacji kraju); czynniki polityczne (strategia polityki zagranicznej, skuteczność dyplomacji i propagandy, wpływ polityki na gospodarkę, rola armii, pozycja rządu), identyfikacja i lojalność obywateli wobec państwa”<sup>33</sup>. Możemy zauważyć, że syntetyczne podejście zostało zastosowane głównie w odniesieniu do elementów niematerialnych, które moglibyśmy określić jako strategiczno-intelektualno-wolicjonalne.

Według Federicka Hartmanna, aby określić, jaka jest potęga państwa na arenie międzynarodowej, należy znaleźć odpowiedź na py-

---

rodzinnego i jego ekspansję na zewnątrz, 11) poziom technologii w dziedzinach najbardziej nowoczesnych, związanych ze zbrojeniami, 12) rozmiary sił zbrojnych 13) zdolność utrzymania strategicznych baz wojskowych, 14) zdolność panowania nad strategicznymi szlakami morskimi i arteriami lądowymi, 15) rozmiar floty handlowej 16) stan transportu wewnętrznego.

<sup>30</sup> R. Steimetz, *Soziologie des Kriges*, Leipzig 1929, s. 227–260.

<sup>31</sup> N. Spykman, *America's Strategy in World Politics*, New York 1942, s. 19.

<sup>32</sup> A.F.K. Organski, *World Politics*, New York 1967, s. 116–184.

<sup>33</sup> D. Kondrakiewicz, *Systemy równowagi...*, s. 54.

tania: jak wielu ludzi je zamieszkuje, czy ich liczba wzrasta, czy maleje i jaka jest struktura ludności? Gdzie Ci ludzie żyją, jaki jest klimat i położenie geograficzne, a także rozmiar ich terytorium? Jakie są ich zasoby surowcowe, jakie występują braki? Jak kształtuje się aktualny i przewidywany wzrost gospodarczy? Jakie jest doświadczenie ludzi jako narodu i państwa, jaki stosunek do życia? Jak spójne jest ich społeczeństwo? Jaki jest ustrój ich państwa, stosunek do władzy i skuteczności jej funkcjonowania? Jakie są ich siły zbrojne, jaki stosunek między ludnością w wieku poborowym i rozmiarami tych sił, jak są wyszkolone i uzbrojone?<sup>34</sup> Bez trudu jesteśmy w stanie wskazać, jakie komponenty potęgi kryją się za każdym z pytań stawianych przez Federicka Hartmanna, możemy tam więc odnaleźć czynniki geograficzne, demograficzne, ekonomiczne, militarne itd.

John G. Stoessinger w swojej słynnej i nagrodzonej książce, wydanej pierwszy raz w 1961 roku, wskazuje wyznaczniki potęgi państwa na arenie międzynarodowej. Chociaż nie odbiegł znacząco od konwencji pozostałych, prezentowanych w tej grupie klasyfikacji, to jednak zwrócił uwagę na kilka ich niedoskonałości. Przede wszystkim dostrzegł konieczność nie tylko stworzenia zbioru elementów składających się na potęgę uczestnika stosunków międzynarodowych, ale również potrzebę wyeksponowania wzajemnych powiązań pomiędzy nimi. W znacznie szerszym zakresie uwzględnia również czynniki pozamaterialne (psychologiczne, mentalne, intelektualne), uznając, że komponenty twarde stanowią jedynie pewien potencjał, którego stopień wykorzystania zależy od jakości elementów miękkich (niematerialnych). Niestety ilość wskazanych przez autora czynników pozamaterialnych nastąpiła trudności w dokonaniu między nimi jednoznacznego rozgraniczenia.

Wśród wyznaczników siły Jonhn G. Stoessinger wymienił czynnik geograficzny, jednak w wyraźnej opozycji do Hansa J. Morgenthaua, przekonuje, że nie ma on znaczenia decydującego, zwłaszcza w erze broni nuklearnej. Słusznie wskazuje, że nie ilość zasobów, lecz umiejętność ich wykorzystania przesądza o potędze państwa. Same boga-

---

<sup>34</sup> F.H. Hartmann, *The Relations of Nations*, New York 1967.

te złoża naturalne, nie muszą sprzyjać jej wzmocnieniu, czego licznych przykładów dostarcza neokolonializm. Większe znaczenie przypisuje rozwojowi technologicznemu i poziomowi industrializacji, ale nie wyodrębnia ich jako oddzielnego składnika potęgi. Dużą populację uznaje za warunek konieczny uzyskania przez państwo znaczącej potęgi, jednak dopiero w połączeniu z industrializacją i odpowiednią wolą działania społeczeństwa, może ona stać się czynnikiem wzmocniającym uczestnika stosunków międzynarodowych, w przeciwnym wypadku ma jedynie wartość potencjalną. Jako kolejny element wymienia formę rządów, wskazując na drobną przewagę demokracji nad dyktaturą, gdyż ta pierwsza, w jego opinii, jest postrzegana jako bardziej atrakcyjna dla społeczeństwa. Podkreśla, że dopiero połączenie kilku czynników „zaradnego rządu, demokratycznego lub totalitarnego, jest w stanie obrócić geografie w przewagę strategiczną, a ludność i zasoby naturalne ustanowić źródłem bliźniaczych filarów potęgi-gotowości militarnej i uprzemysłowienia”<sup>35</sup>. Ekspozuje więc tu nierozzerwalne połączenie pomiędzy elementami twardymi – które w jego opinii mają charakter potencjalny – a elementami miękkimi (jakość rządu), stanowiącymi o możliwości wykorzystania tych zasobów.

Wśród czynników pozamaterialnych wymienia charakter narodu, pojmowany jako sposób postrzegania przez naród samego siebie (autopercepcja) oraz innych uczestników stosunków międzynarodowych. Często jest to spojrzenie nieadekwatne, obarczone przez stereotypy, uprzedzenia i uproszczenia. Zalicza tu także morale narodowe, które moglibyśmy określić jako wytrwałość w dążeniu do wyznaczonego celu. Morale oraz charakter narodu uznaje za nie do końca zbadane, ale z pewnością olbrzymie, rezerwy potęgi, których źródeł upatruje w kulturze, doświadczeniu historycznym i strukturze socjalnej narodu. Do czynników pozamaterialnych dodaje również ideologię<sup>36</sup>, pojmowaną jako ocena bliskiej przeszłości, a także wizja wspólnej przyszłości oraz przywództwo narodowe, które decyduje

---

<sup>35</sup> J.G. Stoessinger, *The Might of Nations*, New York 1965, s. 21.

<sup>36</sup> Trudno zgodzić się ze Stoessingerem, że ideologię mają jedynie państwa totalitarne, zaś pozbawione niej są państwa o ustroju demokratycznym.

o stopniu, efektywności i skuteczności wykorzystania wszystkich pozostałych zasobów<sup>37</sup>.

Z pośród wszystkich zaprezentowanych powyżej klasyfikacji, koncepcja Johna Stoessingera najsilniej podkreśla wagę czynników niematerialnych, przyznając im dominujące znaczenie, oraz eksponuje dużą wagę korelacji pomiędzy wszystkimi składnikami potęgi i ich wzajemną współzależność. Wskazuje, że „jeśli materialne zasoby są ciałem potęgi, a charakter narodowy jej duszą, to przywództwo jest mózgiem”<sup>38</sup>. W powyżej przytoczonym porównaniu, chyba mimowolnie, de facto podzielił wszystkie składniki potęgi na trzy grupy: materialne, duchowe (morale) i intelektualne.

Próby całościowego ujęcia elementów składających się na potęgę lub siłę państwa prowadzą jedynie do stworzenia mniej lub bardziej kompletnej ich listy, których zestawienie nie pozwala udzielić odpowiedzi na pytanie, jaki jest aktualny jej poziom. Szczegółowe wskazanie wszystkich komponentów, na których opierają się dwie omawiane przez nas kategorie, wydaje się zadaniem wręcz niemożliwym do wykonania. Stąd też podejmowano próby wyeksponowania przynajmniej najważniejszych czynników. Brak jednak jest konsensusu, które z nich należałoby uwzględnić, a które zaś można pominąć. Jak pisze Dariusz Kondrakiewicz, „zastrzeżenia i spory wywołuje wybór tych elementów, dokonywany przecież subiektywnie, co sprawia wrażenie, że pewne z nich są przeszacowane, inne niedoceniane, a pozostałe z konieczności pomijane”<sup>39</sup>.

Stąd też z łatwością można wyeksponować niedoskonałości wskazanych klasyfikacji. Hans J. Morgenthau przypisuje dominujące znaczenie czynnikom geograficznym, podczas gdy wraz z rozwojem technologii znaczenie zajmowanej przestrzeni oraz innych czynników twardego maleje. Klasyfikacja Alfreda de Grazia i Toma H. Steven-sona w niewielkim stopniu uwzględnia morale (ducha) narodu, zaś propozycja Abramo Orgańskiego na marginesie umieszcza zdolności organizacyjno-przywódcze.

---

<sup>37</sup> Tamże, s. 19–27.

<sup>38</sup> Tamże, s. 26.

<sup>39</sup> D. Kondrakiewicz, *Systemy równowagi...*, s. 58.

Jak słusznie zauważa Raymond Aron, czynniki powinny być jednorodne, czyli pozostawać na tym samym poziomie ogólności i pozostawać aktualne pomimo upływu czasu, niezależnie od epoki<sup>40</sup>. Dlatego też trudno jest uznać, że siła finansowa wymieniona przez Nicolasa Spykmana czy Margaret Ball i Hugh'a Killougha, była czynnikiem istotnym również w erze ekspansji Mongołów.

Jednocześnie zakresy poszczególnych elementów powinny się wzajemnie wykluczać, a nie pokrywać, jak to nierzadko bywa. Wymieniane przez Rudolfa Steimetza, jedność i zwartość narodu oraz zdolności moralne wzajemnie się przenikają. Podobnie John Stoesinger, eksponuje znaczenie formy rządu, jednak dokonując uzasadnienia takiego podejścia, nawiązując przede wszystkim do jakości przywództwa oraz ideologii, które to czynniki wymienia w dalszej kolejności.

W świetle powyższych kryteriów, stworzenie możliwie pełnej i szczegółowej klasyfikacji elementów składających się na potęgę i siłę państwa, jest zadaniem niemal niemożliwym do wykonania, a każda propozycja będzie rodzić wątpliwości i zastrzeżenia.

W latach sześćdziesiątych XX wieku coraz częściej proponowane były klasyfikacje, które nie skupiają się na enumeratywnym wylizowaniu składników potęgi czy siły państwa, lecz ujmują je bardziej syntetycznie. Zwracają uwagę przede wszystkim na strukturę tych dwóch kategorii, oraz na wzajemne relacje tworzących je elementów. Stanowią one trzecią grupę klasyfikacji czynników budujących potęgę i siłę państwa. Starano się tu dokonać syntezy trzech sposobów postrzegania potęgi, rozumianej głównie jako zasoby (*power as resources*), organizacja (*power as organisation*) lub byt niematerialny (*power as immaterial*)<sup>41</sup>.

Na krótko przed rozpoczęciem drugiej wojny światowej niemiecki politolog Guido Fisher dokonał podziału składników potęgi na trzy grupy:

---

<sup>40</sup> R. Aron, *Pokój i wojna...*, s. 76.

<sup>41</sup> Por. J. Arquilla, D. Ronfeldt, *Information power, and grand strategy: in Athena's camp-section 1*, [www.rand.org/pubs/monograph\\_reports/MR880/](http://www.rand.org/pubs/monograph_reports/MR880/), s. 149–152, 8 sierpnia 2007.



- 1) czynniki polityczne – położenie geograficzne, rozmiar państwa, liczba ludności i gęstość zaludnienia, zdolności organizacyjne i poziom kultury, rodzaj granic, nastawienie państw sąsiadujących;
- 2) czynniki psychologiczne: elastyczność gospodarcza, kreatywność i innowacyjność, zdolności adaptacyjne oraz wytrwałość;
- 3) czynniki gospodarcze: urodzajność gruntów, zasoby naturalne, rozwój przemysłowy i technologiczny, rozwój handlu, zasoby finansowe<sup>42</sup>.

Zaproponowany tu podział może budzić poważne wątpliwości. Zastosowanie grupy czynników politycznych stwarza trudność w zakresie granicy tego zbioru, wszak gospodarka jest ważnym obszarem polityki. Można również zastanawiać się, czy nastawienie państw sąsiadujących powinno zostać zaliczone do grupy pierwszej czy drugiej oraz czy liczba ludności nie powinna zostać przeniesiona do czynników gospodarczych? Zakresy zaproponowanych przez Guido Fishera grup nachodzą na siebie i stąd też nie można uznać tej klasyfikacji za poprawną.

Raymond Aron, negatywnie oceniając wcześniej przedstawione klasyfikacje ze względu na ich niekompletność, niejednorodność czynników oraz niską zdolność do tłumaczenia zmienności składników potęgi w każdym stuleciu, zaproponował własną, opierającą się na trzech podstawowych składnikach:

- 1) przestrzeni zajmowanej przez jednostki polityczne;
- 2) dostępnych zasobach oraz wiedzy – pozwalającej przetworzyć je w uzbrojenie lub inne środki nacisku i perswazji – liczbę ludności i zdolność czynienia z nich żołnierzy (ilość i jakość narzędzi i uczestników walki);
- 3) zdolność do działań zbiorowych, w której zawiera się organizacja armii, dyscyplina uczestników walki, jakość dowództwa cywilnego i wojskowego, solidarność obywateli w chwili próby, zdolność do wywierania wpływu oraz nie ulegania naciskom i wpływowi, szczęśliwy bądź nieszczęśliwy los<sup>43</sup>.

<sup>42</sup> G. Fisher, *Der wehrwirtschaftliche Bedarf*, Berlin 1939, s. 519.

<sup>43</sup> R. Aron, *Pokój i wojna...*, s. 77.

Jak uzasadnia Aron, „te trzy elementy na poziomie abstrakcyjnym obejmują wszystko, co trzeba, bo są one równoznaczne stwierdzeniu: potęga zbiorowości zależy od sceny, na której podejmuje działania i od zdolności wykorzystania danych jej zasobów materialnych i ludzkich. Środowisko międzynarodowe, zasoby, działania zbiorowe, oto jakie są, z całą pewnością-niezależne od epoki i sposobów współzawodnictwa między jednostkami politycznymi – składniki określające potęgę”<sup>44</sup>.

Kwestią, która może budzić w tej propozycji wątpliwości, jest zgrupowanie pod pojęciem zdolności do działań zbiorowych zarówno czynników zdolności organizacyjnych, jak również komponentów odnoszących się do elementów duchowych i związanych z morale. Są one ze sobą niekwantyfikowalne, a więc nie mogą się zastępować, a jedynie nawzajem wzmacniać efektywność wykorzystania pozostałych składników, przyczyniając się do maksymalizacji potęgi.

Podobny mankament możemy dostrzec w modelu stworzonym przez Raya S. Cline’a, którego celem jest określenie siły państwa, jaką dysponuje ono na arenie międzynarodowej. Jego zdaniem szczególnie istotna, wręcz decydująca, jest potęga postrzegana, gdyż to na podstawie sposobu percepcji potęgi własnej oraz innych podmiotów, podejmowane są decyzje przez ośrodki kierownicze<sup>45</sup>.

Ray Cline proponuje następujący wzór na potęgę<sup>46</sup>:

$$P_p = (C+E+M) \times (S+W)$$

gdzie:

$P_p$  – potęga postrzegana (*perceived power*), moglibyśmy określić ją dokładniej jako postrzeganą ogólną potęgą państwa

C – masa krytyczna terytorium i ludności (*critical mass: population and territory*)

E – potencjał gospodarczy (*economic capability*)

<sup>44</sup> Tamże.

<sup>45</sup> R.S. Cline, *The Power of Nations in the 1990s: A Strategic Assessment*, Lanham 1994, s. 27.

<sup>46</sup> Tamże, s. 28–29.

- M – możliwości militarne (military capability), postrzegany wąsko jako możliwości sił zbrojnych
- S – zamierzenia, cele strategiczne (strategic purpose)
- W – wola realizacji strategii narodowej (*will to pursue national strategy*)

Za miarę potencjału gospodarczego przyjmuje produkt krajowy brutto (PKB) oraz udział w handlu światowym. Terytorium mierzy w tysiącach mil kwadratowych, a ludność w milionach. Miarą potencjału militarnego mają być siły zbrojne. Z kolei zamierzenia strategiczne i wola ich realizacji oceniano subiektywnie, co sprawia, że wyniki wyliczeń trzeba traktować z bardzo dużą ostrożnością.

Zaproponowana formuła potęgi dzieli jej składniki na dwie grupy, czynniki materialne (C,E,M) oraz czynniki niematerialne (S,W), które decydują o możliwości, stopniu i efektywności wykorzystania potencjału tych pierwszych. Dużą zaletą zapisu w postaci wzoru matematycznego jest ukazanie ogólnych zależności pomiędzy komponentami potęgi, a zwłaszcza ich wzajemnej komplementarności lub substytucyjność. Sumować możemy ze sobą czynniki substytucyjne, z drugiej strony potęga jest wprost proporcjonalna do czynników komplementarnych. Stąd też Ray Cline popełnia ten sam błąd, co Raymond Aron, uznając za substytuty strategię oraz wolę. Wola realizacji strategii nie może zastąpić posiadania strategii ani podnieść jej jakości, z drugiej zaś strony wyznaczenie celów i wiedza jak je osiągnąć, nie oznaczają jeszcze podjęcia odpowiednich działań, co wymaga również właściwej mobilizacji. Klęska wojsk amerykańskich w Wietnamie, przy znacznej przewadze w zakresie środków technicznych walki i umiejętności ich skutecznego wykorzystania, wynikała przede wszystkim z kryzysu woli, załamania się determinacji do osiągnięcia celu, przy nieustępliwości przeciwnika, dla którego żadne, nawet najwyższe straty ludzkie nie miały znaczenia. Stąd też zaproponowany wzór wymagałby co najmniej zmodyfikowania do postaci:

$$P_p = (C+E+M) \times S \times W$$

W podobnym kierunku co Ray Cline podążył Leszek Moczulski. Wskazuje on, że „potencjał geopolityczny, zwany też potencjałem ogólnym **P**, równa się iloczynowi potencjału materialnego **m**, potencjału intelektualnego **i**, oraz potencjału moralnego (duchowego) **d**”<sup>47</sup>. Odpowiada to następującej formule:

$$P = m \times i \times d$$

Należy uznać za jak najbardziej słuszne przedstawienie potencjału ogólnego jako iloczynu tych trzech czynników, gdyż, jak celnie zauważył Moczulski, potencjały te mogą się nawzajem wzmacniać, ale nie mogą się zastępować<sup>48</sup>. Tym samym ustrzegł się błędu, jaki popełnił Raymond Aron i Ray Cline. Koncepcji tego ostatniego zarzuca zresztą pomijanie kluczowych czynników, wskazując na strategię narodową **S** oraz wolę narodową **W**. Uznał bowiem, że „pierwszych z tych czynników należy do potencjału intelektualnego, drugi do moralnego, lecz nie ma uzasadnienia, aby traktować je jako substytuty tych potencjałów”<sup>49</sup>.

Mirosław Sułek, opisując strukturę potęgi, dokonuje transformacji koncepcji Leszka Moczulskiego, pozostając pod silnym wpływem Cline’a. Potęgę **P** przedstawia jako iloczyn zasobów **Z**, strategii jednostki politycznej **S** oraz woli realizacji strategii **W**, co można zapisać w postaci:

$$P = Z \times S \times W^{50}$$

Unika więc błędu Cline’a, gdyż nie uznaje strategii oraz woli jej realizowania za substytuty, jednak pozostają, podobnie jak u Amerykanina, zastrzeżenia podnoszące pomijanie kluczowych komponentów.

Z kolei prezentując własny model pomiaru potęgi, wskazuje na trzy generalne tworzące ją czynniki: ludzi, przestrzeń oraz umiejęt-

<sup>47</sup> L. Moczulski, *Geopolityka...*, s. 402.

<sup>48</sup> Tamże, s. 403.

<sup>49</sup> Tamże, s. 407.

<sup>50</sup> M. Sułek, *Podstawy potęgonomii...*, s. 40–41.

ności organizacyjno-produkcyjne (czyli zdolności do społecznego przetwarzania materii i informacji). Ostatni element wydaje się jednak zbyt syntetyczny, łączy bowiem w sobie czynniki ekonomiczne, militarne, zdolności strategiczne oraz wolicjonalne, a więc jakościowo odmienne. Stąd też nie najlepiej eksponuje komponenty składające się na potęgę państwa oraz relacje między nimi. Trzeba jednak zaznaczyć, że model ten został stworzony przede wszystkim dla syntetycznego pomiaru potęgi uczestników stosunków międzynarodowych<sup>51</sup>.

### **Autorska koncepcja wyznaczników siły i potęgi państwa na arenie międzynarodowej**

Zarówno potęga, jak i siła państwa opiera się na tych samych czynnikach, jednak w przypadku wyznaczania siły uczestnika stosunków międzynarodowych należy również uwzględnić uwarunkowania w jakich czynniki te mają zostać zmobilizowane oraz wykorzystane. Tworząc klasyfikację komponentów składających się na siłę i potęgę państwa, musimy pamiętać o spełnieniu kilku wymogów, którym poprawna koncepcja powinna odpowiadać.

Po pierwsze, powtarzając za Raymondem Aronem, lista zebranych czynników powinna być kompletna i jednorodna<sup>52</sup>. Musi więc zawierać wszystkie elementy decydujące o obliczu dwóch omawianych przez nas kategorii. Ujmować czynniki na tym samym poziomie ogólności, jednocześnie gwarantując kompletność dla każdego okresu historycznego i przyszłości, bez względu na zmiany zachodzące w każdej epoce. Sprostanie wymagającemu warunkowi zachowania aktualności jest możliwe wyłącznie wtedy, gdy pozostaniemy na bardzo wysokim stopniu ogólności, a wymienione czynniki – a właściwie ich grupy – będą opisywać strukturę tych dwóch kategorii. Tak więc grupy czynników (możemy nazwać je czynnikami strukturalnymi) i relacje pomiędzy nimi będą pozostawały niezmiennie,

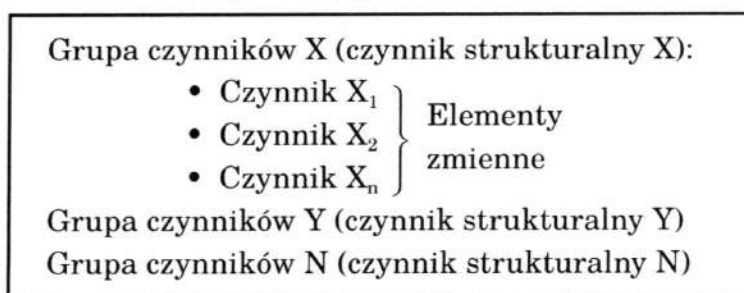
---

<sup>51</sup> Tamże, s. 87–97.

<sup>52</sup> R. Aron, *Pokój i wojna...*, s. 76.

natomiast elementy składające się na poszczególne grupy oraz ich waga może ulegać modyfikacji. Przedstawia to rysunek 1.

**Rysunek 1. Struktura potęgi i siły państwa**



Źródło: Opracowanie własne.

Zakresy, które obejmują grupy oraz zakresy komponentów należące do odmiennych grup, nie mogą się wzajemnie pokrywać. Dopuszczalne, a właściwie nieuniknione na pewnym poziomie szczegółowości jest nachodzenie na siebie zakresów elementów wymienionych w tej samej grupie, gdyż są one wewnątrz niej swoimi substytutami, a ich suma określa wartość zasobów posiadanych w danej grupie czynników strukturalnych. Dzięki tej właściwości możliwe będzie dokonanie ogólnej oceny zasobów wewnątrz jednej grupy, bez konieczności dokładnego wyznaczenia zakresu każdego jej elementu<sup>53</sup>.

Klasyfikacja musi również identyfikować relacje pomiędzy czynnikami, wskazując ich wzajemną substytucyjność lub komplementarność względem potęgi lub siły państwa. Nie może również ograniczać się jedynie do wskazania zasobów materialnych i pozamaterialnych, które składają się na te dwie kategorie, ale należy uwzględnić również zapotrzebowanie uczestnika stosunków międzynarodowych na

<sup>53</sup> Oczywiście nie może mieć to zastosowania w przypadku próby stworzenia syntetycznego miernika potęgi lub siły, wówczas konieczne byłoby wyznaczenie dokładnych zakresów dla każdego czynnika. Jednak, jak już wcześniej zaznaczyłem, bardzo sceptycznie odnoszę się co do możliwości adekwatnego dokonania takich wyliczeń dla potęgi lub siły ogólnej państwa. Raczej dostrzegam takie szanse dla oszacowania pewnych ich aspektów, np. formalnej siły głosu wewnątrz międzynarodowych gremiów decyzyjnych.

siłę lub potęgę. W przeciwnym wypadku uzyskamy jedynie możliwość uszeregowania państw pod względem ich ogólnej siły lub potęgi, ale nie poznamy zdolności do oddziaływania na środowisko międzynarodowe. To tak, jakby oceniać wyniki przedsiębiorstwa tylko na podstawie wygenerowanych przychodów, jednocześnie nie mając wiedzy o kosztach. Dla pełnego i adekwatnego obrazu konieczne jest dokonanie zestawienia możliwości generowania siły lub potęgi, ze zgłaszanym na nie zapotrzebowaniem. Podejście takie w swojej pracy proponuje i szeroko uzasadnia Leszek Moczulski<sup>54</sup>.

Uważam za słuszne stwierdzenie, że na siłę i potęgę państwa składają się komponenty materialne, do których zaliczyć możemy czynnik geograficzny (zajmowaną przestrzeń geograficzną, jej ukształtowanie i usytuowanie, tam znajdujące się zasoby naturalne oraz panujący klimat), potencjał gospodarczy – w tym dostępną wiedzę, jak przekształcać zasoby materialne oraz potencjał militarny (dostępność, ilość i jakość technicznych środków walki). Elementem nieodłącznie związanym z każdym z tych czynników jest ludność przebywająca na tym terytorium, przy czym nie możemy rozpatrywać jej tylko w aspekcie ilościowym, lecz również jakościowym (m.in. struktura wiekowa ludności, jej wykształcenie itd.). Zależność pomiędzy nimi moglibyśmy przedstawić w sposób następujący:

$$(G + E + M) * L$$

gdzie:

G – czynnik geograficzny

E – potencjał gospodarczy

M – potencjał militarny

L – ludność

Czynniki geograficzne, gospodarcze i militarne są w kształtowaniu potęgi i siły państwa substytutami, a więc w dużym stopniu mogą się zastępować. Z kolei ludność jest komponentem do nich komplementarnym. Zasoby mineralne niewiele są warte, gdy nie ma ich kto wydobyć i przetworzyć, gospodarka nie może istnieć bez konsumenten-

<sup>54</sup> L. Moczulski, *Geopolityka...*, s. 393–402, 407–418.

tów i producentów, a tysiąc nowoczesnych samolotów wielozadaniowych ma wartość bojową tarczy strzelniczej, jeśli nie ma ludzi, którzy mogliby je pilotować i obsługiwać. Stąd też państwo o małej liczbie ludności nigdy nie uzyska statusu światowego mocarstwa.

Obok czynników materialnych należy wymienić również zdolności organizacyjno-decyzyjne, czyli praktycznej realizacji działań przy pomocy dostępnej materii i wiedzy. Obejmują one przede wszystkim umiejętność identyfikacji obiektywnego interesu państwa, określenia celów na poziomie strategicznym, taktycznym i operacyjnym, podejmowanie decyzji – w tym zbierania i przetwarzania informacji ku temu niezbędnych – oraz implementacji praktycznych działań dla osiągnięcia wyznaczonych celów.

Ostatni czynnik strukturalny to zasoby duchowe (morale) ludności, a więc identyfikacja społeczeństwa z kierunkiem polityki państwa oraz mobilizacja i wytrwałość w dążeniu do ich urzeczywistnienia jej celów.

Zależności pomiędzy elementami zaproponowanej klasyfikacji możemy przedstawić jako:

$$P_c \text{ lub } S_c = \underbrace{[(G + E + M) * L]}_{\text{czynniki materialne}} * O * D$$

gdzie:

$P_c$  – potęga całkowita

$S_c$  – siła całkowita

$G$  – czynnik geograficzny

$E$  – potencjał gospodarczy

$M$  – potencjał militarny

$L$  – ludność

$O$  – zdolności organizacyjno-decyzyjne

$D$  – zdolności duchowe (morale)

Zdolności duchowe oraz organizacyjno-decyzyjne są komplementarne wobec czynników materialnych, gdyż nie są w stanie ich zastąpić, ale decydują o stopniu ich wykorzystania.



Wzorując się na stanowisku Leszka Moczulskiego<sup>55</sup>, wobec konieczności uwzględniania nie tylko potęgi całkowitej uczestnika stosunków międzynarodowych, lecz również jego zapotrzebowania na potęgę, dla adekwatnego wyznaczenia zdolności realizacji swojej woli przez państwo na arenie międzynarodowej, proponuję określić zapotrzebowanie zgłaszane jako sumę:

$$ZP = P_E + P_Z$$

gdzie:

ZP – zapotrzebowanie na potęgę

$P_E$  – potęga egzystencjalna

$P_Z$  – potęga zaangażowana

Zapotrzebowanie na potęgę jest więc zależne od potęgi egzystencjalnej, czyli koniecznej do zapewnienia odbudowy wartości czynników składających się na siłę i potęgę państwa, na poziomie nie mniejszym niż dotychczas. Deficyt potęgi egzystencjalnej prowadzi do uszczuplenia materialnych i pozamaterialnych zasobów państwa. Potęga zaangażowana określana jest w związku z podjętymi działaniami przez uczestnika stosunków międzynarodowych na arenie międzynarodowej.

Z kolei potęgę całkowitą moglibyśmy określić jako sumę potęgi egzystencjalnej, potęgi zaangażowania oraz potęgi dyspozycyjnej, czyli możliwej do zagospodarowania dla realizacji wybranych celów w środowisku międzynarodowym lub gotowej do przeznaczenia na rzecz zwiększenia potencjału ogólnego w bliższej lub dalszej przyszłości.

$$P_c = P_E + \underbrace{(P_Z + P_D)}$$

potęga rozporządzalna

gdzie:

$P_c$  – potęga całkowita

$P_Z$  – potęga zaangażowana

$P_E$  – potęga egzystencjalna

$P_D$  – potęga dyspozycyjna

<sup>55</sup> Tamże, s. 393–402.

Stąd też prawdziwa jest równość:

$$P_c = [(G + E + M) * L] * O * D = P_E + (P_Z + P_D)$$

Jeśli potęga całkowita państwa jest mniejsza od zapotrzebowania na potęgę, a więc zachodzi zjawisko deficytu potęgi, to albo państwo traci możliwość zrealizowania wszystkich lub niektórych ze swoich celów na arenie międzynarodowej, bądź podejmując próbę ich realizacji kosztem uszczuplenia wartości swych materialnych i pozamaterialnych zasobów. Działanie takie skutkuje jednak najczęściej obniżeniem potęgi całkowitej w bliskiej perspektywie, co prowadzi do pogłębienia deficytu potęgi.

Potęga zaangażowana oraz dyspozycyjna składają się w sumie na potęgę rozporządzalną, a więc taką, którą można angażować bez obawy o nadmierne eksploatowanie czynników składających się na potęgę całkowitą.

Wszystkie poczynione przeze mnie powyżej spostrzeżenia, odnoszące się do potęgi całkowitej oraz zapotrzebowania na potęgę, są również prawdziwe dla adekwatnego oszacowania siły państwa. Stąd też wyżej zaproponowane formuły możemy sprowadzić do postaci:

$$\begin{aligned} ZS &= S_E + S_Z \\ S_c &= S_E + \underbrace{(S_Z + S_D)}_{\text{siła rozporządzalna}} \end{aligned}$$

$$P_c = [(G + E + M) * L] * O * D = P_E + (P_Z + P_D)$$

gdzie:

ZS – zapotrzebowanie na siłę	G – czynnik geograficzny
S <sub>c</sub> – siła całkowita	E – potencjał gospodarczy
S <sub>E</sub> – siła egzystencjalna	M – potencjał militarny
S <sub>Z</sub> – siła zaangażowana	L – ludność
S <sub>D</sub> – siła dyspozycyjna	O – zdolności organizacyjno-decyzyjne

Jednak dla właściwego określenia siły państwa konieczne jest również uwzględnienie występujących w danym czasie uwarunko-

wań, w których mobilizowane i wykorzystywane będą komponenty składające się na siłę uczestnika stosunków międzynarodowych. Za Ryszardem Ziębą możemy wskazać jako obiektywne i subiektywne uwarunkowania zewnętrzne polityki zagranicznej<sup>56</sup>:

- trendy ewolucji najbliższego danemu państwu środowiska międzynarodowego;
- pozycja państwa w systemie stosunków i ról międzynarodowych;
- struktura i zasięg umownych powiązań międzynarodowych państwa oraz obowiązujące prawo międzynarodowe;
- międzynarodowa percepcja danego państwa i narodu oraz oczekiwania i wymagania stawiane danemu państwu przez inne państwa;
- koncepcja polityki zagranicznej innych państw;
- jakość oraz aktywność służby zagranicznej i dyplomacji innych państw<sup>57</sup>.

W związku z tym, że poszukujemy zewnętrznych uwarunkowań siły państwa, a nie jego polityki zagranicznej, to spośród zagadnień wymienionych przez Ryszarda Ziębę nie uwzględnimy pozycji państwa w systemie stosunków i ról międzynarodowych oraz koncepcji polityki zagranicznej innych państw. Wywierają bowiem one wpływ nie na siłę uczestnika stosunków międzynarodowych, ale na relację sił pomiędzy nimi.

Stworzenie szczegółowej, pełnej listy czynników składających się na siłę i potęgę państwa, tak aby pozostawała aktualna bez względu na zmiany zachodzące w każdej epoce, wydaje się zadaniem niewykonalnym. Nie istnieje również jeden komponent decydujący o ich poziomie. Możliwość taką daje jedynie klasyfikacja, której czynniki zostaną określone na dużym poziomie ogólności. Klasyczne spojrzenie na elementy budujące siłę i potęgę państwa na arenie międzynarodowej, skupiające się wyłącznie na ich wymienieniu, jest dalece

<sup>56</sup> R. Zięba, *Wstęp do teorii polityki zagranicznej państwa*, Toruń 2004, s. 29–35.

<sup>57</sup> Bardzo podobną listę uwarunkowań polityki zagranicznej, chociaż nie tak szeroko omówioną, przedstawił R. Łoś, *Teoria stosunków międzynarodowych. Wybrane zagadnienia*, Łódź 2001, s. 34–35.

niewystarczające. Często nie spełnia bowiem wymogu kompletności, jednorodności i właściwego zakresu wymienianych czynników. Stąd też zaproponowana w artykule klasyfikacja autorska, uwzględnia zarówno czynniki składające się na potęgę lub siłę państwa, identyfikuje ogólne zależności pomiędzy nimi, ale także zwraca uwagę na zapotrzebowanie, zgłaszane w tym zakresie przez uczestnika stosunków międzynarodowych. Jedynie uwzględniając wszystkie te elementy, uzyskujemy możliwość adekwatnego wyznaczenia siły i potęgi państwa w środowisku międzynarodowym.

Kompletne i jednorodne określenie czynników kształtujących siłę państwa na arenie międzynarodowej okazało się możliwe jedynie na poziomie ich grup. Wynika to z faktu, że poszczególne budujące ją czynniki – lub ich znacznie – ulegają zmianie wraz z ewoluowaniem rzeczywistości społeczno-politycznej. Ich adekwatne określenie nie może ograniczać się wyłącznie do stworzenia nawet kompletnej listy tych komponentów, ale musi obejmować również wzajemne zależności występujące pomiędzy nimi. W związku z tym, że siła ma charakter relacyjny, konieczne jest także uwzględnienie, dla jej prawidłowego wyznaczenia, zapotrzebowania, jakie na nią występuje.

### **Marcin Kleinowski**

#### **The factors that build the strength and power of the state in the international arena**

The concept of power is central to international relations. This article examine the sources of power and the relationship of different power sources. We first begin by review of a taxonomy of power sources, and after that we generate new taxonomy. The starting point for opening the conceptual aperture is to identify the critical dimensions that generate different conceptualizations of power sources. This paper will begin to address these issues and open the door for continued discussion over the nature of power sources in international relations theory and practice.